

Misja Pana Janka

Nowy-stary minister już działa. Zaskoczeniem nie jest, że zaczął od Puszczy Białowieskiej, wszak przez kilka ostatnich lat mówił, że jest niszczone, gnije itp. Plan jest prosty - w Puszczy najważniejsze mają być kolejno: leśnictwo, łowiectwo i na końcu ochrona przyrody. Ta kolejność nie powinna dziwić wszak priorytety pana Janka nie są jakąś tajemnicą. A że jest zaprawionym w bojach starym wygą, co to z niejednego jadł i pił, sprawy stawia jasno: należy powrócić do starych wartości.

Oczywiście nie tylko o Puszczę idzie, ale o całą gospodarkę leśną, gospodarkę łowiecką oraz wszelakie Rospudy, jeśli się napatoczą. A Rospuda uwiera pana Janka jak drzazga pod paznokciem. Przypomina największą porażkę z poprzedniego ministrowania. Takie rzeczy zwykle się pamięta!

W co może celować pan Janek? Nie zdziwiłbym się ani trochę, jeśli zechciałby swoimi spiąć klamrą sprawy wilcze. A jest ku temu wola ludu myśliwskiego. Wszak pan Janek jest myśliwym, więc nie bądźmy zaskoczeni jeśli znowu trzeba będzie bronić wilka. Ja jestem gotowy, a Wy drogie Czytelniczki i Czytelnicy?

Wszystkiego dziękuję!

Grzegorz Bożek